

# Sanah, Skanah

Hej,  
Czy wczoraj czułeś, że ten płomień jakby zgasł?  
Hej,  
Czy dzisiaj myślisz, że to powód by się bać?  
Więc,  
Gdy zechcesz odejść, proszę nie zamykaj drzwi  
Dźwięk,  
Przekręcanego klucza w nocy mi się śni

Lekko lecimy w przestworza  
Nad łąką morza  
Tu nie złamie nas już nic  
Tu nie złamie nas już nic

To dziś  
Pukamy do niebieskich bram  
Otaczają nas anioły  
On  
Podaje dłoń by znów się czuć  
Jak w niebie  
Od teraz już w zielone gram  
I serce Ci na dłoni  
Dam  
Mam się dobrze, bo dziś nie mam nic  
Tylko Ciebie

Spójrz na zeszły rok  
Łzami błysnął wzrok  
Słówka spadły jak płatki róż  
Płatki róż

Me zdjęcie w Twym portfelu  
Płacz w pobliskim motelu  
Hej,  
Czy sentymenty mogą płać figle nam?

Lekko lecimy w przestworza  
Nad łąką morza  
Tu nie złamie nas już nic  
Tu nie złamie nas już nic

To dziś  
Pukamy do niebieskich bram  
Otaczają nas anioły  
On  
Podaje dłoń by znów się czuć  
Jak w niebie  
Od teraz już w zielone gram  
I serce Ci na dłoni  
Dam  
Mam się dobrze, bo dziś nie mam nic  
Tylko Ciebie

Czy Ty też chcesz ze mną na dobre?  
Nawet, gdy to nie będzie takie modne  
Jedno wiem, ja będę tutaj  
Uuu! Gdy ze mną on  
Boję się burzy za rogiem  
Ale nie, tego nigdy Ci nie powiem  
Jedno wiem, jesteś lekiem  
Uuu! Na całe zło